

1.  
kiedy opowiada dzieciństwo  
cały jest tamtym zdziwionym patrzeniem,  
z wysokości metra trzydziestu nad ziemią  
było mu do niej bliżej niż teraz i nie umknął mu  
nawet kamyk o gładko - chłodnej powierzchni  
(prawie widzę jak przytula go do policzka, po to  
by odkryć, że człowiek potrafi dzielić się ciepłem)

2.  
przymykasz oczy i cały stajesz się zasluchaniem  
w dźwięki ulicy, która w tamtym czasie brzmiała  
jak łąka w upalny dzień - szum, brzęczenie, piski  
dzieci grających w gumę, podchody, piłkę rzucającą  
prosto w słońce (*gdybym zechciał, to by dosięgła*)

3.  
spacerujemy opustoszałymi uliczkami  
- *myślę, że polubiłabym tego chłopca* - mówię,  
milczysz w skupieniu kopiąc przydrożny kamień

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

alleluja con, dodano 29.09.2009 05:29

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).